

# Ferguson Ariva 102E – wysoka rozdzielczość w niskiej cenie (cz. I)

Przyzwyczajiliśmy się już, że co kilka miesięcy firma FERGUSON wprowadza na rynek nowe modele odbiorników. Z reguły są one tańsze od poprzedników o podobnej funkcjonalności, ale najnowsze tunery spod znaku ARIVY, modele 102E i 202E, które na początku września pojawiły się na sklepowych półkach, są nie tylko najtańszymi w tej chwili odbiornikami satelitarnymi wysokiej rozdzielczości na rynku (w chwili oddawania materiału do druku Ariva 102E kosztowała 207 zł, a Ariva 202E około pięćdziesiąt złotych drożej), ale zostały skonstruowane na bazie innego niż poprzednie modele procesora (ALI M3606). Możliwe było zatem zaimplementowanie funkcji dotychczas niedostępnych, dzięki którym są to już nie tylko odbiorniki satelitarne, ale coraz bardziej wszechstronne, domowe centra multimedialne. Nie oznacza to oczywiście, że odbiorniki te staną się realną konkurencją dla drogiej konstrukcji opartych na systemie Linux, bo to ani nie ta kategoria, ani nie ten odbiorca, ale dzięki nim, ktoś kogo nie stać, albo nie chce kupować drogich „kombajnów”, może mieć dostęp do możliwości, o których wcześniej przy tych cenach raczej nie mógł nawet marzyć. Także miłośnicy luksusowych odbiorników powinni na tym skorzystać. Kiedy bowiem nowe możliwości stały się dostępne dla urządzeń z najniższej grupy cenowej, konstruktorzy drogiej odbiorników powinni pomyśleć, czym teraz przyciągnąć odbiorców do swoich produktów.



Szata graficzna pudełka w jakie pakowane są kolejne Arivy jest niemal identyczna. To już nie tylko pudełko, ale swego rodzaju znak rozpoznawczy marki.

Tym razem przeznaczony do redakcyjnych testów odbiornik, to handlowy egzemplarz wprost ze sklepowej półki. Komplet składający się z tunera (w dodatkowym opakowaniu z folii bąbelkowej), pilota, baterii i drukowanej instrukcji obsługi zapakowano w ściśle dopasowane, niewiele większe od samego urządzenia, tekturowe pudełko. Instrukcja książeczkowa, drukowana, w języku polskim liczy ponad 40 stron. Dzięki formatowi A-5 zastosowano w miarę dużą czcionkę, pozwalającą na lekturę bez lupy. Okładka kolorowa (papier kredowy), w środku ilustracje czarno-białe, praktycznie nieczytelne. Ponieważ na cenę wpływają wszystkie elementy, można zrozumieć pójście na pewne kompromisy, jednak mimo to ilustracje (głównie zrzuty ekranowe), choć czarno białe, mogłyby być bardziej wyraźne. Na szczęście instrukcja elektroniczna (pdf) do pobrania ze strony firmowej zawiera kolorowe i czytelne obrazki.

Czarna, metalowa obudowa Ariva 102E o wymiarach 26 cm x 15,5 cm x 5 cm (z nóżkami) została pokryta ściśle przylegającą folią zabezpieczającą

przed porysowaniem. Folia ma otwory wycięte tak jak blacha obudowy, w związku z czym nie blokuje wentylacji, ale jednak hamuje w pewnym stopniu oddawanie ciepła. Dlatego po podłączeniu i instalacji trzeba ją zetrwać. Odbiornik wraz z kablem zasilającym waży 910 g.



Panel przedni wykonano z czarnego plastiku na wysoki połysk.

Blisko lewej krawędzi przedniego panelu zainstalowany został wyłącznik StandBy, następnie rozетка z kursorami i przyciskiem OK w środku, obok klawisze Menu i Exit. W sumie jest to zestaw przycisków operacyjnych pozwalających na ograniczone, ale jednak możliwe sterowanie odbiornikiem bez użycia pilota (np. jeśli się gdzieś zapodziejcie). Środkową część panelu zajmuje ukryty pod półprzezroczystą, ciemną szybką z tworzywa sztucznego czteropozycyjny wyświetlacz, wzbogacony diodami sygnalizującymi włączenie i wyłączenie. W czasie odbioru wyświetlacz sygnalizuje włączenie (ON), prezentuje numer kanału, wejście do menu, albo działanie niektórych funkcji (np. Rec, File, Play, Text itd.). Dalej w prawą stronę, pod odchylaną kłapką umieszczono port USB i czytnik kart kodowych.



Lokalizacja portu USB z przodu jest wygodna, kiedy podłączamy na chwilę nośnik z multimediami do odtworzenia. Ale kiedy zostanie przypięty dysk twardy dla PVR, odchylona na stałe kłapka i wetknięty w gniazdo wtyk (lub bezpośrednio nośnik) nie prezentuje się już szczególnie elegancko. Nie wspominając o gromadzącym się kurzu, bo choć to może nie wydaje się specjalnie istotne, to jednak po pewnym czasie staje się dokuczliwe.



Mimo niskiej ceny i tym razem nie zrezygnowano z bardzo potrzebnego wyłącznika sieciowego. Wielu producentów obniżając koszty w pierwszej kolejności usuwa ten właśnie element.

Na panelu tylnym umieszczono od lewej gniazdo wyjściowe przelotki (LNB OUT), następnie wejście głowicy satelitarnej (LNB IN), gniazdo EuroScart (sygnały RGB włączane z poziomu menu), wyjście HDMI, port sieci Ethernet (LAN), port serwisowy RS-232, trzy gniazda wyjściowe dźwięku: cyfrowe (SPDIF) i analogowe (L/R). W prawym górnym rogu kabel zasilający zamontowany na stałe, a pod nim wyłącznik zasilania, trwale odcinający odbiornik od sieci. Ze względu na obsługę karty sieciowej USB WiFi (o czym napiszemy w dalszej części), na tylnym panelu przydał by się port USB.

Ponieważ górna blacha obudowy jest perforowana, w trakcie eksploatacji należy uważać, aby nie stawiać na odbiorniku przedmiotów, które przysłonią wycięte otwory. Przy prawidłowej wentylacji, nawet po wielogodzinnej pracy odbiornik niespecjalnie się grzeje, ale po przysłonięciu górnej ścianki, temperatura rośnie. A przegrzanie może być dla sprzętu fatalne, może dojść nawet do poważnego (i nieopłacalnego do naprawy) uszkodzenia.



W obudowie nie ma wolnego miejsca.

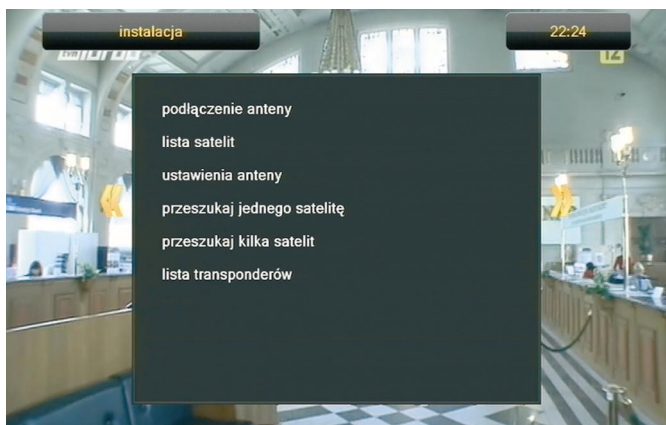


Pilot RCU-500 znany z wcześniejszych modeli Arivy. Waży 71 g (z bateriami 85 g). Na zdjęciu wersja różniąca się od V.2 sprzedawanej z odbiornikiem jedynie brakiem ikon na kolorowych klawiszach funkcyjnych.

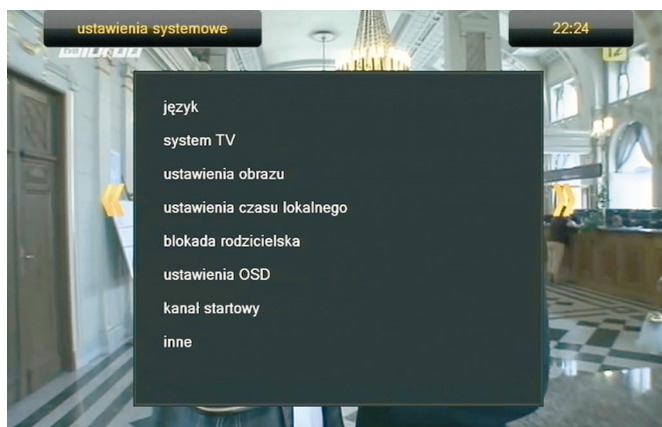
Od momentu włączenia odbiornika (do sieci zasilającej), do chwili pojawienia się obrazu (kanał niekodowany) mija 18-19 sekund. Wyjście z trybu StandBy trwa tyle samo. W czasie pracy urządzenie pobiera 14 W mocy, po przełączeniu do trybu StandBy zapotrzebowanie na energię elektryczną maleje do niespełna 1-2 W.

Nowemu procesorowi towarzyszy nowa grafika ekranowa w wysokiej rozdzielczości. Układ menu jest podobny do znanego z poprzednich wersji, choć są drobne różnice. Zupełnie inna jest kolorystyka: intensywny, niebieski kolor został zastąpiony szaro – czarną tonacją.

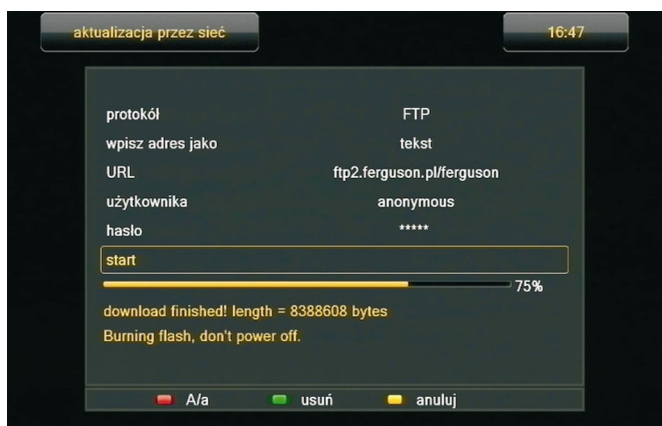
Opracowanie Z. Marchewka  
Ilustracje Ferguson, Dipol, autor



Konfiguracja odbioru jest identyczna: tak samo dokonuje się ustawień anteny, satelitów, DiSEqC, programuje kanały automatycznie, albo pojedynczo posługując się listą transponderów.



Podobne są też „Ustawienia systemowe”.



Aktualizacja oprogramowania systemowego trwa (nie licząc czasu pobierania pliku, bo ten zależy od parametrów łącza użytkownika) niecałe dwie minuty. Przed jej wykonaniem warto zrobić kopię listy kanałów i ustawień, ponieważ upgrade powoduje powrót do ustawień fabrycznych jeśli korzystamy z oryginalnego systemu pobranego z serwera producenta / dystrybutora, lub do ustawień użytkownika, jeśli plik systemu powstał jako kopia oprogramowania z tego, lub innego odbiornika tego typu. Jeśli po restarcie na ekranie nie ma obrazu, a wyświetlacz pokazuje napis Menu, przyciskiem OPT na pilocie można wybrać odpowiednią rozdzielczość.



Funkcja FastScan umożliwia szybkie przeszukanie pasma i ułożenie listy według kryteriów dla wybranej wcześniej platformy cyfrowej. Wśród polskich platform są zdefiniowane Cyfra+ SD, Cyfra+ HD, Cyfrowy Polsat, TnK SD i TnK HD. Uzyskaną w taki sposób listę dowolnie uzupełniać i edytować. Na przykład przeskanowanie dla Cyfry+ HD trwało 4 minuty 15 sekund. W jego wyniku została zbudowana lista składająca się 334 programów. Aby zwiększyć dokładność skanowania, warto wcześniej skorygować parametry transponderów, jeśli w międzyczasie uległy zmianie.